

Wyjebane mam teraz
Miałem pokój, no i materac
Koło głowy komiks Marvela
Wtedy chciałem być jak oni w marzeniach
Nie czarny charakter jak pantera
Znowu nocą płynę sam w melanz
Nie mów kochanie, że trap zmienia mnie (nie, nie, nie)
Hajs zmienia mnie (czemu nie ma ciebie obok teraz)
Mówili o mnie plotki, mówili dorośnij
Przez te szmaty stałem się dorosły

Żyję nocą tak jak wampir
Dookoła puste panny
Po mieście lawirują ludzie martwi
Czekają na to, aż w końcu zatańczysz
Ona wie, że ze mnie wampir
Ona wie, że ze mnie wampir
Ona wie, że ze mnie wampir
Mimo to chce ze mną tańczyć

Klaszcz w dłonie, tyle już minęło
A ja sam stoję i nawet kurwa nie licz na to
Że kiedyś zadzwonię, bo już dobrze wiesz, że znowu zawiodę
Uhu wiesz, że znowu zawiodę
Uhu, don [?] weź nam polej
Uhu, [?] leży na stole
Uhu ciepłe słowa na koniec (kocham cię)
Nienawidzę kłamstw, przebijają moje serce niczym pal
Chociaż dawno jest jak gład to dalej kruche jak ze szkła

Żyję nocą tak jak wampir
Dookoła puste panny
Po mieście lawirują ludzie martwi
Czekają na to, aż w końcu zatańczysz
Ona wie, że ze mnie wampir
Ona wie, że ze mnie wampir
Ona wie, że ze mnie wampir
Mimo to chce ze mną tańczyć